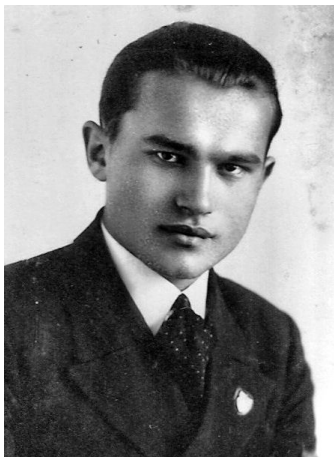


ŚLUSAREK STANISŁAW (1917-1940)



Urodził się 18 grudnia 1917 roku w Gostyniu, w rodzinie Stanisława i Katarzyny z Koniecznych. W 1936 roku ukończył naukę w gimnazjum gostyńskim i uzyskał świadectwo dojrzałości. Służył w 3. pułku piechoty w Jarosławiu. Jego stopień wojskowy jest nieznan, nie wiadomo też, czy był żołnierzem służby stałej, czy rezerwy. Jego losy w okresie od września 1939 roku do wiosny 1940 roku można w znacznej części zrekonstruować dzięki notatkom jego kolegi pułkowego, ppor. Jana Kamińskiego, znalezionym w 1943 roku przy jego zwłokach w lesie katyńskim i odczytanym przez zespół dr. Jana Robla w Krakowie. Niestety, poważna część tekstu uległa zniszczeniu, w codziennych zapiskach powstały więc spore luki, ale szczęśliwie można je uzupełnić, wykorzystując opracowanie, dotyczące walk Armii „Karpaty”, w którym marsze i walki ośrodka zapasowego 2 dywizji piech. we wrześniu 1939 roku są dobrze rozpoznane.

2. Dywizja Piechoty, w skład której wchodziły trzy pułki: 2. pułk piechoty (Sandomierz), 3. pułk piechoty (Jarosław) i 4. pułk piechoty (Kielce), walczyła we wrześniu w składzie Armii „Łódź” jako jej odwód od Łasku (1 września) do Modlina (kapitulacja 28 września). Ośrodek zapasowy dywizji mieścił się w Jarosławiu i właśnie do niego skierowano Stanisława Ślusarkę po mobilizacji 31 sierpnia. Zadaniem ośrodka była obrona Jarosławia i Radymna oraz przygotowanie obrony na wschodnim brzegu Sanu od Sieniawy do Radymna. 4 września batalion marszowy 3. pułku piechoty został skierowany do Pawłosiowa, odległego o 3 km na południowy zachód od Jarosławia, celem ubezpieczenia miasta od strony Pruchnika. W nocy z 8 na 9 września batalion powrócił nad San i rano, we współpracy z innymi pododdziałami ośrodka, obsadził pozycje wzdłuż szosy do Oleszyc i Lubaczowa na wschodnim brzegu rzeki. 10 września około południa jednostki niemieckie podszły pod Jarosław, ale ich natarcie zostało odparte i dopiero następnego dnia, po kilkugodzinnej walce, przełamały polską obronę i przekroczyły San. Wobec tego pododdziały ośrodka wycofywały się na północny-wschód, w kierunku Rudawy i Dzikowa, gdzie znajdował się punkt zborny. Z zapisków ppor. Kamińskiego wynika, że batalion 3. pułku piechoty już 9 września przez Oleszycy, gdzie został ostrzelany przez bojówkę ukraińską, dostał się do Dzikowa; tutaj przenocowano. Jeden z pododdziałów ośrodka wycofał się 12 września z lasów pod Rudawą, w dniach 13-17 września maszerował lasami pod ciągłym naporem oddziałów niemieckich na północ, w kierunku Józefowa, lecz wobec beznadziejnej sytuacji został rozwiązany przez dowódcę; sprzęt zniszczono a żołnierze rozeszli się.

Batalion zapasowy 3. pułku piechoty wycofywał się 11 września z Rudawy w kierunku Oleszyc, Lubaczowa i Tomaszowa Lubelskiego i dalej na wschód. W Bełżcu z różnych grup żołnierzy ośrodka zorganizowano batalion zbiorowy, który wycofywał się w kierunku Rawy Ruskiej i dalej

przez Mosty Wielki i Kamionkę Strumiłową do lasów w okolicy Brodów. 16 września wieczorem batalion podzielony na dwie części wyruszył w kierunku Tarnopola. Jedna część przez Podkamień dotarła jedynie do Założców (25 km na południe od Brodów) i tutaj 18 września rano została otoczona przez oddziały sowieckie. Druga część, w której maszerował ppor. Kamiński, skierowała się na Złoczów i w tym samym dniu dostała się do niewoli sowieckiej.

Notatki ppor. Kamińskiego za trzy dni, 19-21 września, zostały wprawdzie zniszczone, lecz wiadomo z innych relacji, że w tym czasie jeńcy przeszli do Tarnopola (z Założców około 30 km, ze Złoczowa około 60 km). 22 września przemaszerowali przez Podwołoczyska nad Zbruczem do obozu we Frydrychówce, dawnym majątku Ledóchowskich, położonym w pobliżu Wołoczysk po rosyjskiej stronie granicy. Tutaj zgromadzono kilka tysięcy jeńców wziętych do niewoli przez sowieckie jednostki Frontu Ukraińskiego i rozmieszczono ich w zabudowaniach folwarcznych (stajnie, obory itd.) i w pobliskiej cukrowni. Wieczorem 24 września nastąpił wymarsz do stacji kolejowej, załadunek do wagonów towarowych i odjazd na wschód. Następnego dnia transport przejechał przez Płoskirów. 28 września dojechał do stacji Hanówka, skąd jeńców doprowadzono do pobliskiej Kozielszczyzny (4 km od stacji) i rozmieszczono w zrujnowanych zabudowach gospodarczych dawnego klasztoru. Zamieszkali w oborach i chlewach bez jakiegokolwiek wyposażenia; spali na ziemi, przykrywali się płaszczami i kocami, jeśli je mieli. Stanisław Ślusarek i Jan Kamiński przykrywali się jednym kocem i siennikiem, który otrzymali dopiero 9 października, gdy już bardzo się ochłodziło. Budowę pryczy rozpoczęto dopiero 11 października, gdy padał deszcz. Przez od dawna nie reperowane, dziurawe strzechy woda lała się na śpiących, a z powały spadały rozmiękłe kawałki gliny. Do budynku murowanego przeniesiono jeńców dopiero 23 października. W obozie przebywało około dziesięć tysięcy jeńców, natomiast był tylko jeden kran z wodą, brakowało latryn, jeńcy nie myli się, szybko zapanaowało zawszenie.

Stanisław Ślusarek pracował w kuchni. Stanowiły ją cztery kotły ustawione na paleniskach na dworze, przeniesiono je pod dach dopiero 10 października. Oczywiście jest, że te cztery kotły były dalece niewystarczające na tak znaczną liczbę ludzi, zatem kuchnia pracowała bez przerwy i zupę, gotowaną na liściach buraków i kapusty, wydawano przez całą dobę. Od 22 października 1939 roku Ślusarek przestał pracować w kuchni. Ostatnia wiadomość o nim z obozu w Kozielszczyźnie pochodzi z 23 października. Grali wówczas z ppor. Kamińskim w szachy. 2 listopada jeńcy odmaszerowali do stacji kolejowej, załadowano ich do wagonów i 4 listopada rano dowieziono do stacji w Kozielsku. O pobycie Stanisława Ślusarka w obozie niewiele wiadomo. Jedyna notatka w zapiskach ppor. Kamińskiego pochodzi z 13 listopada, gdy koledzy składali mu życzenia imieninowe. Wywieziony został z obozu 10 maja 1940 roku przedostatnim transportem na podstawie listy dyspozycyjnej NKWD nr 054/3, datowanej 5 maja, do UNKWD w Smoleńsku i zastrzelony w lesie katyńskim, zapewne następnego dnia. Jego zwłoki wrzucono do zbiorowego dołu, oznaczonego w 1943 roku numerem 8, jednak ich nie odnaleziono.

Archiwum Instytutu Katyńskiego w Krakowie, spuścizna dr. Jana Robla, nr 01970; R. Dalecki, *Armia „Karpaty”*, Rzeszów 1989; *Gimnazjum i Liceum w Gostyniu*, [Gostyń] 1994, s. 20; *Rozstrzelani w Katyniu*, Warszawa 1995, s. 242; *Katyn: księga cmentarna*, Warszawa 2000, s. 636; Informacje Marty Ślusarek z Gostynia; W. Śmigielski, *Mieszkańcy Gostynia i okolic w mogiłach katyńskich*, Gostyń 2015, s. 93-95.